

Gorzów uszczelnił system śmieciowy? Dane o wodzie i mieszkańcach nie dają jednoznacznej odpowiedzi

4.9.2026 - | Polska Izba Gospodarki Odpadami

Gorzów Wielkopolski od początku 2026 roku rozlicza mieszkańców zabudowy wielorodzinnej za odpady według zużycia wody. Miasto mówi o uszczelnieniu systemu i niemal 23 mln zł wpływów w pierwszym półroczu. Były operator systemu - Związek Celowy Gmin MG-6 - odpowiada jednak, że podobne wpływy osiągnęto już wcześniej, a liczba mieszkańców widocznych w nowych danych jest niższa niż przed zmianą.

Spór jest ciekawym studium skuteczności metody „od wody”, która w wielu samorządach miała być odpowiedzią na jeden z największych problemów gospodarki komunalnej: mieszkańców korzystających z systemu, ale niewykazywanych w deklaracjach.

12 zł za metr sześcienny

Od 1 stycznia 2026 roku Gorzów stosuje rozwiązanie hybrydowe.

Mieszkańcy bloków i kamienic płacą 12 zł za metr sześcienny zużytej wody. W przypadku domów jednorodzinnych pozostawiono opłatę od osoby – 38 zł miesięcznie.

Miasto przyjęło orientacyjnie, że jedna osoba zużywa około 3 m³ wody miesięcznie, co odpowiada opłacie 36 zł.

Władze miasta wskazują, że w ciągu pierwszych sześciu miesięcy nowy system przyniósł prawie 23 mln zł i objął ponad 99 proc. mieszkańców.

Na pierwszy rzut oka wygląda to więc na potwierdzenie argumentu, że powiązanie opłaty ze zużyciem wody skutecznie ogranicza zjawisko niezgłaszania mieszkańców.

MG-6: wcześniej wpływy były nawet wyższe

ZCG MG-6, który prowadził system gospodarki odpadami w Gorzowie do końca 2025 roku, podważa jednak wnioski miasta.

Jak wynika z danych przedstawionych przez związek, w pierwszym półroczu 2025 roku wpływy od mieszkańców Gorzowa wyniosły 23 181 820,61 zł – a więc nawet nieco więcej niż po zmianie metody. Dzisiejszy monitoring PIGO wskazuje także różnicę w liczbie osób: obecny system ma odpowiadać około 94 tys. mieszkańców, podczas gdy w systemie MG-6 pod koniec czerwca 2025 roku wykazywano 98 717 osób.

To powoduje, że stwierdzenie o „uszczelnieniu” wymaga bardziej szczegółowej analizy.

Sama liczba mieszkańców może mylić

Porównanie systemu od osoby z systemem od wody nie jest proste.

W modelu wodnym opłata nie jest bezpośrednio zależna od liczby zgłoszonych osób. Zużycie wody może się zmieniać w zależności od stylu życia mieszkańców, sezonu, awarii, podlewania zieleni czy dłuższej nieobecności.

Dlatego liczby osób „odpowiadających” określonemu zużyciu wody są w istocie przeliczeniem statystycznym, a nie ewidencją mieszkańców.

O skuteczności nowego modelu więcej powiedzą trzy inne wskaźniki: relacja wpływów do rzeczywistych kosztów systemu, poziom zaległości oraz ilość odbieranych odpadów przypadająca na pobierane opłaty.

Test dopiero przed Gorzowem

Pierwsze pół roku pokazuje przede wszystkim, że metoda wodna nie daje automatycznej odpowiedzi na problem bilansowania gospodarki odpadami.

Może skuteczniej obejmować osoby niewidoczne w deklaracjach, ale równocześnie tworzy nowe problemy: reklamacje związane z wyciekami, rozliczanie nieruchomości bez indywidualnych wodomierzy, różnice w zużyciu wody czy trudności w porównywaniu danych rok do roku.

Gorzów dostarcza więc ciekawego materiału do obserwacji. Dopiero pełny rok funkcjonowania nowego systemu pozwoli porównać wpływy, koszty, zaległości i ilości odpadów oraz odpowiedzieć, czy rzeczywiście został on uszczelniony, czy przede wszystkim zmienił sposób rozłożenia opłat pomiędzy mieszkańców.

<https://odpady.net.pl/2026/09/03/gorzow-uszczelnil-system-smieciowy-dane-o-wodzie-i-mieszkancach-nie-daja-jednoznacznej-odpowiedzi>